

**Renata Suchocka**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Obezwładniająca moc niektórych enklaw społecznych

**STRESZCZENIE** W artykule skoncentrowano się na relacji między niektórymi rodzajami oddziaływania enklawy, co może prowadzić do wielu skutków społecznych ograniczających jednostki, lub przeciwnie – sprzyjać zajmowaniu wysokich pozycji społecznych.

Obezwładniająca jednostki moc wynika z siły sieci społecznych, wytwarzanych przez nią kapitałów – ekonomicznego i kulturowego, z jej socjalizacyjnej funkcji, prowadzącej do tego, że staje się najważniejszą, a niekiedy jedyną grupą odniesienia. W konsekwencji może ograniczać możliwości awansu społecznego w społeczeństwie, tworzyć obszary samowykluczenia ekonomicznego, kulturowego, a także politycznego jako skutków społecznych presji wywieranych przez enklawę, ale może także wyposażać swych członków w „ponadprzeciętny” kapitał niezbędny do osiągnięcia sukcesu w szerszym społeczeństwie.

**SŁOWA KLUCZOWE** ENKLAWA SPOŁECZNA, ENKLAWA ETNICZNA, ENKLAWA BIEDY, ENKLAWA DOBROBYTU, KAPITAŁ KULTUROWY, KAPITAŁ EKONOMICZNY, SAMOWYKLUCZENIE

Enklawa społeczna może być pojmowana z uwagi na jej wyodrębnienie w przestrzeni fizycznej lub/i przestrzeni społecznej (por. Suchocka 2007: 167). Szczególnie interesujące są te

rodzaje enklaw, w których występują (co spróbuję wykazać) oraz wzmacniają się nawzajem oba aspekty, tzn. bliskości fizycznej towarzyszy społeczna.

W artykule koncentruję się na relacji pomiędzy niektórymi rodzajami enklaw a jej członkami, jednostkami. Próbuję wykazać, że siła oddziaływania enklawy może prowadzić do wielu skutków społecznych ograniczających jednostki, a nawet uniemożliwiać uczestnictwo w życiu społecznym poza enklawą. Może stanowić barierę awansu społecznego lub przeciwnie – gwarantować zajęcie społecznie cenionych pozycji w szerszym społeczeństwie.

Ogląd wielu rodzajów enklaw wyróżnianych wyłącznie na podstawie ich odmienności społecznej od otoczenia, a równocześnie podobieństwa cech społecznych wchodzących w ich skład jednostek, wskazuje na dążenie członków do zajmowania wyodrębniających się w przestrzeni terytoriów zgodnie z zasadą, że bliskość społeczna rodzi bliskość przestrzenną. Dotyczy to zarówno powstających w miastach enklaw osób zamożnych, zamieszkujących osiedla chronione przed resztą społeczeństwa, otoczone murami „twierdze” (Giddens 2006: 350) lub „getta” (Jałowiecki 2007), jak i osób biednych, a dokładniej tych, którzy znaleźli się w sytuacji ubóstwa i przenoszą się do dzielnic, w których są niższe koszty zamieszkania, zajmując domy często opuszczone przez osoby zamożne. Czynnikiem przesądającym o miejscu osiedlenia jest tu pozycja ekonomiczna, ale także mniej lub bardziej widoczne dążenie do przebywania „wśród swoich”, wspomagane sieciami powiązań między osobami o zbliżonych cechach społecznych. Podobna zasada dotyczy także imigrantów tworzących enklawy etniczne, jak i inteligencji konstytuującej enklawy powstające na wsiach (sypialniach miast), czy jej odpowiednika – klasy twórczej wybierającej środowisko zamieszkania oferujące satysfakcjonujące miejsce do życia pozazawodowego, inwestujące w sztukę i kulturę, przychylnie imigrantom, podejmujące działania przeciw segregacji rasowej, otwarte na świat i nowości (por. Florida 2002).

Równocześnie bliskość fizyczna wynikająca z przebywania na stosunkowo niewielkim obszarze wytwarza przestrzeń nasilonych interakcji, sprzyja utrzymywaniu lub powstawaniu bliskości społecznej tworząc spiralę wzajemnych zależności, przyczyniających się do powstawania i utrzymywania enklawy. Znaczenie obu rodzajów przestrzeni zostało docenione między innymi we współczesnych koncepcjach ekologów miasta, stanowiących syntezę podejścia klasycznego, w którym przestrzeń fizyczna jest synonimem społecznej, jak i będącego w opozycji podejścia późniejszego, koncentrującego się na przestrzeni społecznej (por. Pióro 1982: 10–12).

Traktując relację enklawa–członek enklawy dynamicznie, tzn. mając na uwadze zarówno jej genezę, powstanie, jak i trwanie w kolejnych pokoleniach, dostrzec można zmienność relacji przestrzeni fizycznej i społecznej. W pierwszym pokoleniu wybór przestrzeni osiedlenia często (choć nie zawsze) ma charakter świadomy. Dokonuje się bowiem zgodnie z zasadą minimalizacji kosztów lub maksymalizacji korzyści, czyli ogólniej – maksymalizacji użyteczności położenia (Korcelli 1974: 113), np. w wypadku inteligencji zamieszkującej zamknięte osiedla czy osób ubogich lub części imigrantów, którzy niejednokrotnie zaliczają się także do poprzedniej kategorii. Niekiedy o miejscu zamieszkania nie decydują jednostki lub grupy zmieniające miejsce pobytu, np. żołnierze stacjonujący w innym lub własnym kraju wraz z rodzinami, pracownicy firm zagranicznych tworzący swe siedziby poza granicami kraju, a także migranci zagraniczni, którzy podlegali mniej lub bardziej formalnemu przymusowi osiedlenia z uwagi na zobowiązania wynikające z przynależności do sieci migracyjnych.

Kolejne pokolenie, a często także następne – dorasta w przestrzeni, o której wyborze nie decydowało, jak np. dzieci mieszkańców zamkniętych osiedli czy dzieci imigrantów, zarówno te, które przybyły jako członkowie rodzin, jak i te, które urodziły się później. Dla nich fizyczna przestrzeń stanowi fatum, ograniczając obszar wpływów społecznych do grupy

(zbiorowości) własnej, czyniąc z niej najważniejszą lub jedyną grupę odniesienia, wyznaczając horyzont społeczny i pole kształtowania tożsamości. Przestrzeń zyskuje tu na znaczeniu przez stwarzanie możliwości intensyfikacji kontaktów społecznych, które wzmacniają i ugruntowują skutki rodzinnej socjalizacji, przekazując te same wartości, normy, przekonania i postawy, wyznaczając standardy oceny siebie i innych. Rodzice, sąsiedzi, grupy rówieśnicze zgodnie wyznaczają świat znaczeń jednostki, świat odczuwanych przez nią wartości, tworzą podwaliny konstruowania się jej tożsamości.

Podobną rolę, lecz w mniejszym stopniu, pełni bliskość przestrzenna dla pierwszego pokolenia – utrwalając różne wymiary i aspekty oraz skutki bliskości społecznej, przekształcając zbiorowość, a nawet zbiór jednostek w grupę społeczną. Podobieństwo społecznego położenia, np. inteligentów, osób biednych, bogatych, migrantów lub podobieństwo kulturowe stanowią dobrą podstawę do powstawania więzi społecznej, lecz o niej nie przesądzają. Członkowie enklaw, które tworzą zarówno imigranci, jak i inteligenci, osoby zamożne lub ubogie – wyróżniają siebie na podstawie przyjętego przez siebie kryterium: kraju i kultury pochodzenia, poziomu wykształcenia, stopnia zamożności itp. Podobnie – otoczenie wyodrębnia ich także na podstawie własnego, często analogicznego kryterium. Podobieństwo do swoich i odmiennosc od innych (obcych) zyskuje jednak na znaczeniu dzięki stycznościom społecznym i przestrzennym konstytuującym powstawanie więzi. Nawiasem mówiąc, ta skłonność do różnicowania, do wyodrębniania się z otoczenia ma swoją specyfikę. Bliskość kulturowa, która odgrywa znaczącą rolę w powstawaniu enklaw imigrantów, nie stanowi przeszkody do tworzenia enklaw wśród osób należących do tej samej kultury w kraju pochodzenia. Zgodnie z fenomenem różnicowania, podstawą wyróżniania z otoczenia społecznego staje się wówczas inne niż kulturowe kryterium. Inność jako podstawa różnicowania niezbędna w konstruowaniu własnej tożsamości odnoszona jest do otoczenia, któremu przypisywane są cechy odmiennosci na podstawie przyjmowanego przez członków enklawy kryterium, np. etnicznego, statusowego czy religijnego. Członkowie enklawy, będąc niejednokrotnie bliscy „innym”, bardziej skłonni są jednak dostrzegać cechy odmienne.

Na znaczenie procesu różnicowania w konstruowaniu tożsamości zwracał między innymi uwagę Göran Therborn. Zgodnie z tezą, że „odmienność idzie przed tożsamością”, im silniej postrzegani są inni i im bardziej okazują się odmienni – tym silniej zarysowuje się odrębne poczucie tożsamości. Tak można tłumaczyć wzrost świadomości etnicznej w Europie imigracji, w odróżnieniu od Europy emigracji (Therborn 1998: 351).

Współwystępowanie bliskości fizycznej i społecznej może być jednym z ważnych czynników decydujących o stopniu zamknięcia enklawy, wzmacniającym poczucie odrębności od otoczenia społecznego i ograniczającym możliwości konfrontowania przyjmowanych standardów oceny grupy własnej ze standardami przyjmowanymi przez innych.

Enklawa ma wiele do zaoferowania swoim członkom, zapewnia poczucie bliskości i zadowolenia, komfort bycia wśród swoich, oferuje poczucie bezpieczeństwa. W wypadku enklaw imigranckich, kolejnym przybywającym ziomkom ułatwia przystosowanie do nowego środowiska i udziela pomocy w zagospodarowaniu, stanowi barierę między światem pozostawionym a światem poza enklawą. Dzięki istnieniu sieci migracyjnych łatwiej uzyskać mieszkanie i pracę, niejednokrotnie nie trzeba pokonywać barier kulturowych, w tym językowych i edukacyjnych. Szczególnie jest to widoczne w enklawach etnicznych, które przyjęły strategię samowystarczalności, a ich aktywność ekonomiczna nastawiona jest na zaspokajanie potrzeb grupy własnej, jak np. wśród rosyjskojęzycznej ludności tworzącej enklawy w Berlinie (Suchocka 2009: 431), Wietnamczyków mieszkujących w polskich miastach, Chińczyków tworzących w wielu miastach europejskich i amerykańskich swoje dzielnice czy imigrantów pochodzących z krajów Maghrebu osiedlających się we Francji. W tych enklawach tworzą

się sieci funkcjonalnych i przestrzennych powiązań między kolejnymi falami migrantów. Przykładowo, w różnych miastach europejskich tworzone były przez ludność maghrebijską większe dzielnice, których rdzeń stanowią zwarte, krewniacze jednostki osadnicze, odłamy poszczególnych rodów lub segmentów plemiennych. Ich członkowie powiązani są skomplikowanymi więzami krwi i relacji ekonomicznych (Vorbich 1995: 111).

Przybywający do kraju osiedlenia imigranci znajdują wsparcie wśród członków enklawy, lecz uzależniając swych członków, enklawa wytwarza równocześnie sieć powinności i tworzy poczucie lojalności. Jej obezwładniająca jednostki moc wynika z siły sieci społecznych, istniejących w niej, wytwarzanych i wyposażających jednostki kapitałów – ekonomicznego i skorelowanego z nim kulturowego (por. Bourdieu 1986), z jej socjalizacyjnej funkcji, prowadzącej w konsekwencji do tego, że staje się najważniejszą, a niekiedy jedyną grupą odniesienia, z jej hierarchiami wartości, obowiązującymi normami i wzorami kultury, wyznaczającą standardy oceny siebie i innych. Staje się grupą odniesienia bliskiego w sensie deskryptywnym oraz aksjologiczno-deskryptywnym, ustalającą podstawy ewaluacji pozytywnej, czyli konsonansową grupą odniesienia (por. Gołdyka 2007: 74).

Do właściwości kapitału kulturowego należy między innymi dostarczanie jednostce kompetencji językowych (kapitał lingwistyczny), w znacznym stopniu odpowiedzialnych za osiągnięcie sukcesu szkolnego na różnych poziomach nauczania, w tym na poziomie wyższym (por. Bourdieu, Passeron 2006: 151–192). Tym samym możliwość dysponowania takim kapitałem wyznacza w znacznym stopniu prawdopodobieństwo społecznego awansu. Zgodnie z zasadą reprodukcji kapitału kulturowego odtwarzane są w kolejnych pokoleniach pozycje społeczne rodziców. Tradycyjny system nauczania reprodukuje hierarchie społeczne, wzmacnia habitus kulturalny, a szkoła dzieli wraz z rodzinami – nierówno wyposażonymi w kapitał kulturowy i dyspozycję umożliwiającą jego owocowanie – zadanie reprodukcji modelu wykształcenia, a w konsekwencji uprawomocnia porządek społeczny (Bourdieu, Passeron 2006 : 320–321).

W zbiorowościach imigranckich ograniczenie przestrzeni kontaktów do grupy własnej utrwała nabytą wcześniej walencję kulturową w znaczeniu nadanym jej przez Antoninę Kłoskowską (1995: 110–111) i identyfikacje narodowościowe wyłącznie ze zbiorowością pochodzenia. Wśród osób należących do pierwszego pokolenia wzmacnia się, a w drugim – rodzi poczucie braterstwa, przywiązanie i sympatia do innych członków stanowiąca podstawy do konstytuowania zbiorowej tożsamości. Ważnym spoiwem jest nie tylko wspólna kultura i wspólnota losów dziejowych przodków, lecz wspólnota losów migracyjnych i podobieństwo położenia w kraju osiedlenia, konieczność zmierzenia się z podobnymi problemami. Wzajemne świadczenia jednostek wytwarzają pola wzajemnej zależności. Im bardziej zaspakajane są potrzeby członków i im silniejsza wzajemna zależność, tym większe prawdopodobieństwo zamknięcia w granicach enklawy (Suchocka 2013).

Luksus samowystarczalności ekonomicznej enklawy równocześnie ogranicza możliwości wyboru jednostek i uniemożliwia skorzystanie z dróg awansu poza enklawą. W kolejnych pokoleniach dziedziczona jest pozycja społeczna i zawodowa rodziców, jak dzieje się w społecznościach handlujących mniejszości w Petersburgu (Suchocka 2009: 429), społecznościach chińskich i wietnamskich czy maghrebijskich w wielu miastach europejskich i pozaeuropejskich (Vorbich 1995: 111), a także w skoncentrowanych przestrzennie enklawach ekonomicznych tworzonych przez Żydów i Kubańczyków w niektórych regionach Stanów Zjednoczonych, którzy podejmowali aktywność ekonomiczną, mającą na celu zaspokojenie potrzeb społeczności imigranckiej (Portes 1981).

Utrudnienie awansu poza enklawą związane jest także z przyjmowaniem przez imigrantów strategii wypełniania niszy ekonomicznych w społeczeństwach przyjmujących,

prowadzących do powstawania homogenicznych zawodowo enklaw etnicznych nastawionych na zaspokojenie potrzeb ludności kraju przyjmującego (Waldenger 1994, Vorbich 1995). Kolejne pokolenia „dziedziczą” zawody rodziców, co staje się podstawą mylnego przekonania, że etniczność przesądza o skłonności ludzi do podejmowania określonej działalności ekonomicznej, o specyficznej predylekcji ekonomicznej różnych etnosów. Przypisanie do niszy ekonomicznych i związane z tym społeczne naznaczanie, homogeniczność zawodowa członków enklaw wytwarza podstawy ich społecznej izolacji i samowykluczenia ekonomicznego z szerszego rynku pracy (Suchocka 2009: 434), a tym samym stanowi przeszkodę w awansie poza enklawę.

W sytuacji enklaw cechujących się heterogenicznością wykonywanych zawodów, ich gama jest jednak ograniczona potrzebami konsumpcyjnymi członków enklawy. Jeśli nawet członkowie enklawy podejmują studia w kraju osiedlenia, co mogłoby stanowić podstawę do awansu w społeczeństwie przyjmującym, to najczęściej wiążą swą aktywność zawodową ze świadczeniem usług prawniczych, doradczych i innych własnej grupie etnicznej. Tak między innymi była charakteryzowana społeczność wietnamska w Warszawie (Grzymała-Kaziłowska, Stefańska, Szulecka 2008: 101–102). W rezultacie izolacji ekonomicznej i silnych etnicznych więzi – ograniczona zostaje możliwość awansu społecznego w społeczeństwie przyjmującym.

Silne etniczne więzi, wspomagane systemem wzajemnych zależności o charakterze gospodarczym, zwłaszcza w enklawach zmierzających do samowystarczalności ekonomicznej, solidarność i lojalność, a także specyfika kapitału kulturowego, niejednokrotnie jakościowo zupełnie odmiennego od tego, którym dysponują mieszkańcy kraju przyjmującego, stają się podstawą społecznego wykluczenia i samowykluczenia z różnych obszarów życia poza enklawę. Kapitał kulturowy imigrantów, którym dysponują, nie daje się przekształcać w jego inne formy poza enklawę, a tym samym przybiera postać „antykapitału”, obciążenia, którego należy się pozbyć poddając akulturacji, by móc partycypować w życiu ekonomicznym, kulturalnym lub politycznym szerszego społeczeństwa.

Podobnie w enklawach biedy i dobrobytu różnice kapitału ekonomicznego, a także kulturowego sytuują w społeczeństwie jednostki należące do kolejnych pokoleń, czyniąc dostępnymi lub niedostępnymi pozycje społeczne uznawane powszechnie za wysokie. Zgodnie z imperatywem reprodukcji i dziedziczenia pozycji rodziców, jedni – skazani są na porażkę w osiągnięciu wysokich pozycji społecznych, drudzy – na sukces.

Cechą charakterystyczną osób ubogich jest ich koncentracja w przestrzeni wiejskiej lub miejskiej. W badaniach prowadzonych w Łodzi takie skupiska osób, w których przynajmniej 30% stanowiły osoby żyjące w gospodarstwach domowych otrzymujących zasiłki pomocy społecznej – nazywano enklawami biedy (Grotowska-Leder 1998: 36).

Mieszkańcy i ich dzieci wywodzący się ze środowisk postpegeerowskich lub środowisk robotniczych w miastach, w których upadły zakłady przemysłowe (co przyczyniło się do masowego bezrobocia), podlegają nieubłaganemu wpływowi braku dostatecznego ekonomicznego i kulturowego kapitału członków enklawy, na który składają się zwłaszcza niski poziom wykształcenia i kwalifikacje zawodowe czy bardziej ogólnie – cywilizacyjna niekompetencja (Sztompka 1994). Badania członków tych enklaw wskazywały na występowanie postaw bierności, niezaradności, brak perspektywicznego myślenia i umiejętności racjonalnego planowania oraz roszczeniowość (por. Kaźmierczak-Kałuźna 2007: 256). Charakterystyczną cechą osób żyjących w enklawie było poczucie bezradności, ograniczenie kontaktów społecznych oraz niskie aspiracje edukacyjne i zawodowe wobec dzieci. Skutkiem socjalizacji w tych środowiskach jest niska samoocena i powielanie przez dzieci postaw życiowych rodziców, ostatecznie – dziedziczenie biedy w kolejnych pokoleniach.

W enklawach biedy występują z nasilonym natężeniem zjawiska łamania norm obowiązujących w szerszym społeczeństwie, dysfunkcji, patologii, zagrożenia przestępczością. Wskazują na to zarówno autorzy prowadzący badania w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce. Obszary ubóstwa wykazują wyższe wskaźniki przestępczości, a ich mieszkańcy częściej stają się ofiarami przestępstw (Giddens 2006: 246, 296, por. także Grotowska-Leder 2009: 156). Nie sprzyja to prawidłowej socjalizacji kolejnych pokoleń.

Na podstawie wyników badań prowadzonych przez wiele lat w Łodzi (por. Warzywoda-Kruszyńska, Jankowski 2010; Warzywoda-Kruszyńska, Petelewicz 2010), Wielista Warzywoda-Kruszyńska wskazywała na występowanie różnych dysfunkcji i zachowań patologicznych, nadużywanie alkoholu, uzależnienie od narkotyków, przemoc, zachowania kryminalne i ich negatywny wpływ na dzieci: „Brak zaspokojenia potrzeb materialnych w połączeniu z dysfunkcjami w najbliższym otoczeniu jest szczególnie dewastujący dla dzieci” (Warzywoda-Kruszyńska 2013). Jak podkreślała w wywiadzie *Biedne dziecko głową muru nie przebiję*: „Dziedziczenie biedy jest procesem, w rezultacie którego dzieci biednych rodziców także żyją w biedzie, gdy dorosną. Dzieje się tak dlatego, że dzieci dorastające w biedzie, szczególnie gdy towarzyszą jej dysfunkcje, osiągają gorsze wyniki w szkole niż ich koledzy z rodzin zamożniejszych, opuszczają lekcje, porzucają szkołę, rzadko uzyskują wykształcenie poza obowiązkowym minimum. Uznaje się je za uczniów trudnych, zarzuca się im lenistwo, ignorowanie szansy, jaką daje bezpłatne szkolnictwo i kieruje do szkół specjalnych, ośrodków szkolno-wychowawczych i socjoterapeutycznych, czy szpitali psychiatrycznych” (Warzywoda-Kruszyńska 2013).

Zgodnie z zasadą obywatelskiej mocy enklawy, nie tylko rodzina, ale kręgi sąsiedzkie i rówieśnicze utrwalają wzorce zachowań, odczuwane wartości, postawy wobec siebie i innych. Z tego powodu konieczne jest wyrwanie dzieci z „zakłętego kręgu” pozostawiania wśród innych biednych dzieci. Szczególna rola przypada tu środowisku szkolnemu, które może wywrzeć pozytywny wpływ (Warzywoda-Kruszyńska 2013). Osiągnięcie sukcesu szkolnego jako warunku awansu społecznego wymaga także w tym wypadku swoistej „akulturacji”, w tym nabycia kompetencji lingwistycznych.

Przenoszone wzorce charakterystyczne dla „kultury ubóstwa” wyznaczają aspiracje edukacyjne, zawodowe i materialne kolejnych pokoleń, prowadząc do dziedziczenia pozycji rodziców i stanowiąc barierę awansu społecznego. Kulturowe ubóstwo oznacza „powszechność takich postaw i norm, które nie są instrumentalne, by znaleźć się w »normalnym« społeczeństwie (niskie wykształcenie, orientacja na przetrwanie, brak potrzeby i umiejętności planowania przyszłości, uzależnienie od opieki społecznej, brak gotowości do zmian)” (Palska 2007: 164). Hanna Palska podkreśla, że przyłgnięcie do skupiska daje oparcie, ale też utrudnia szanse na awans. Wytwarza się „orientacja na przetrwanie”.

Wielu badaczy środowisk biedy dostrzegało związki pomiędzy przestrzenią fizyczną i społeczną, między innymi: Oskar Lewis (1978), William J. Wilson (1987, 1991, 1993), Elżbieta Tarkowska (2000), Kazimierz W. Frieske (1999), Jolanta Grotowska-Leder (2009), Hanna Palska (2007). „Wykluczenie »przestrzenne« wzmacnia i przyspiesza proces wąsko rozumianego wykluczenia społecznego” (Palska 2007: 165). Według Oskara Lewisa transmisja kultury ubóstwa następuje za pośrednictwem kontaktów z bliższą i dalszą rodziną oraz sąsiadami. Przekazywane w wyniku socjalizacji normy i wzorce kulturowe, niejednokrotnie nieakceptowane przez otoczenie poza enklawą, są wspomagane przez biedne sąsiedztwo i silne zagęszczenie ludności biednej w wyodrębnionych miejscach przestrzeni miejskiej (Lewis 1978: 82, 51, za: Grotowska-Leder 2009: 155).

Badania mieszkańców odizolowanych przestrzennie i społecznie osiedli postpegeerowskich wskazywały na ich społeczną izolację, styl życia cechujący się małą mobilnością

przestrzenią w życiu codziennym oraz swoistym przywiązaniem do miejsca, w którym żyją, a także ograniczonym zasobem doświadczeń spoza miejsca zamieszkania (Tarkowska 2000: 150). Cechą charakterystyczną tych środowisk było wykluczenie z szerszego życia społecznego poza nimi, ale także nikłe kontakty w społeczności lokalnej, słaba wewnętrzna solidarność i brak wzajemnego wsparcia. W sytuacji braku zewnętrznych więzi, funkcję kompensującą pełniła liczna, rozszerzona, zamieszkująca w pobliżu rodzina. Sieć powiązań rodzinnych stanowiła „dominującą, a niekiedy jedyną płaszczyznę więzi i kontaktów ludzi żyjących w ubóstwie, ich jedyne niekiedy oparcie w trudnej sytuacji” (Tarkowska 2000: 152).

Należy zaznaczyć, że badania środowisk osób biednych uwięzionych w podupadających dzielnicach miast europejskich, amerykańskich i polskich wskazują na znaczącą różnicę, a mianowicie w badaniach polskich podkreślano słabą lokalną solidarność i izolację wewnętrzną, natomiast w badaniach amerykańskich i w Wielkiej Brytanii dostrzegano występowanie wytwarzanej przez lokalne wspólnoty solidarności (por. Grotowska-Leder 2009: 156). Prawdopodobnie przyczyną solidaryzmu nie jest bieda, lecz odmienna od otoczenia etniczność badanych, konsolidująca te społeczności.

Obezwładniająca moc jest także obecna w enklawach dobrobytu. O tych enklawach, zamkniętych w granicach osiedli wielkich miast, bardzo wyraźnie wyodrębnionych w przestrzeni, Marek S. Szczepański i Weronika Ślęzak-Tazbir pisali:

Enklawy dobrobytu są kwintesencją wszystkich łańdów – urbanistyczno-architektonicznego, funkcjonalnego, estetycznego, ekologicznego i społecznego (...). Usytuowane na atrakcyjnych ekologicznie obszarach podmiejskich, ogrodzone z wyraźnie zaznaczonymi granicami. Granice mają charakter nie tylko dosłowny (mur, plot, brama), ale i metaforyczny – granice społeczne, dzielące mieszkańców na bogatych i obecnych oraz biednych – nieobecnych. Granice te tworzą dwie zwarte społeczności „luksusową i normalną” i „biedną i patologiczną”. Dzisiaj enklawy dobrobytu pozwalają zamknąć się w bezpiecznej przestrzeni, gdzie zawsze jest dobra pogoda (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2007: 34–35).

Autorzy używają zamiennie pojęcia enklawa i getto dobrobytu, aczkolwiek ostatecznie opowiadają się za enklawą, gdyż getto nasuwa skojarzenia negatywne, wiąże się ze stygmatyzacją, podczas gdy enklawa z dobrowolnym wyłączeniem się i z zamknięciem z wyboru (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2007: 35). Można tu dodać za Loïc Waquantem argument, że getto ma charakter etniczny (Wacquant 2008).

Zamknięcie w granicach osiedli enklaw dobrobytu, często enklaw inteligenckich lub osób o stosunkowo wysokiej pozycji społeczno-ekonomicznej, wytwarza przestrzeń wzajemnych, niekiedy bardzo ożywionych kontaktów osób dorosłych i ich dzieci, w której kształtowane są zbiorowe aspiracje, także edukacyjne i zawodowe, występuje wymiana wiedzy i doświadczeń sprzyjających dążeniu w kolejnych pokoleniach do zdobycia satysfakcjonującego wykształcenia i osiągnięcia przynajmniej pozycji rodziców. Wspomagają się różne rodzaje kapitału: ekonomicznego, społecznego (wytwarzającego sieci powiązań wewnątrz enklawy przestrzennej i szerszej – statusowej) i kulturowego, gwarantującego sukces i awans w szerszym społeczeństwie. Obserwacja takich enklaw w Stanach Zjednoczonych ukazywała, że ich mieszkańców często cechuje wykluczenie społeczne (dokładniej – samowykluczenie) z szerszego społeczeństwa, ucieczka od obowiązków społecznych i finansowych, zamykanie się w ściśle strzeżonych granicach prywatnego świata, stanowiące zagrożenie dla integralności społeczeństwa (Giddens 2006: 350). Zapewne ten fakt oddziałuje także na tożsamość następnego pokolenia, w znacznym stopniu odizolowanego od reszty społeczeństwa, dla którego mieszkańcy osiedla stają się ważną, a może jedyną grupą odniesienia.

Rozważania dotyczące zmian stratyfikacji społecznej w Polsce dostarczają przesłanek do sformułowania hipotezy o występowaniu enklaw statusowych. Wyniki badań wskazują, że w latach 1982–2005 następował spadek zależności między wykształceniem a pozycją zawodową zajmowaną w jakimkolwiek punkcie kariery (Domański, Mach, Przybysz 2008: 130). Równocześnie kanałem rekrutacji do zajmowania różnych pozycji społecznych nie było pochodzenie. Nie zwiększyło się dziedziczenie pozycji rodziców. Henryk Domański sugeruje, że „nie byłoby zaskoczeniem, gdyby pojawiły się jakieś inne kanały rekrutacji do tych pozycji” (Domański 2008: 294). Brak znaczącego otwarcia się struktury społecznej oraz brak zwiększenia się ruchliwości międzypokoleniowej, a także utrzymywanie się na zbliżonym poziomie homogamii w doborze małżonków i znajomych (Domański 2007; Domański, Przybysz 2007; Suchocka 2007: 422) może skłaniać do sformułowania hipotezy o występowaniu kanałów rekrutacji związanych z przynależnością do enklaw społecznych, wyznaczanych przez nie łańdów normatywnych, układów zależności i lojalności, wytwarzanych sieci powiązań, a także kapitałów społecznego i kulturowego, którymi dysponują ich członkowie. Dodatkowym argumentem jest utrzymująca się zależność pomiędzy pochodzeniem społecznym a szansami kontynuowania nauki, największe możliwości pochodzenia przez kolejne progi selekcji szkolnej zapewniało pochodzenie inteligentkie, a najmniejsze – rolnicze (Sawiński 2008). Fakt, że pośrednicząca rola poziomu wykształcenia w procesach ruchliwości społecznej maleje – w sytuacji zwiększającej się liczby osób, które uzyskują dyplom wyższej uczelni, skłania do przypuszczenia, że być może działają inne czynniki, stanowiące rodzaj zasobów, jak specyficzne kwalifikacje, doświadczenie nabyte w trakcie przyuczania się do zawodu czy nawet staż pracy, a także wzrost niedopasowania struktury edukacyjnej do struktury zawodowej (Domański, Mach, Przybysz 2008: 131). Jak się zdaje – znaczącym czynnikiem może także być przynależność do enklaw statusowych, wyposażających swych członków w określony kapitał kulturowy. Silniejsza zależność między pochodzeniem społecznym a zajmowaną pozycją zawodową na wyższych niż na niższych poziomach wykształcenia (Domański, Mach, Przybysz 2008: 130) może być dodatkowym argumentem na rzecz tezy o oddziaływaniu enklaw wyposażających w te rodzaje kapitału społecznego i kulturowego, które gwarantują dostęp do wyższych pozycji bezpośrednio (poprzez sieci) lub pośrednio – decydując o aspiracjach edukacyjnych oraz możliwościach nabycia specyficznych kwalifikacji, rzeczywistych, a nie tylko formalnych, o doborze szkół różnych poziomów, w większym stopniu gwarantujących powodzenie, być może także dzięki lepszemu rozpoznaniu popytu na rynku pracy.

„Skazane na sukces” kolejne pokolenia enklaw dobrobytu czy inteligencji, które nie tylko z racji dysponowania kapitałem ekonomicznym i kulturowym rodziców, lecz także z powodu udzielanego wsparcia w osiąganiu przez członków enklawy społecznie cenionych dóbr, zdają się świadczyć o sile oddziaływania tych enklaw.

Ostatecznie, zarówno w enklawach biedy i enklawach etnicznych, jak i w enklawach dobrobytu, moc obezwładniająca jednostki przynależące do kolejnych pokoleń, wynika z współwystępowania bliskości przestrzennej i społecznej, zwiększającej intensywność zgodnej socjalizacji i transmisji istniejących kapitałów lub „antykapitałów”.

## LITERATURA

Bourdieu P. 1986, *The forms of capital*, w: *Handbook of theory and research for sociology of education*, red. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York.

Bourdieu P., Passeron J.C. 2006, *Reprodukcja. Elementy teorii system nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.



- Florida R. 2002, *The rise of creative class*, Basic Books, New York.
- Domański H. 2007, *Changes in marital homogamy and mate selection*, w: *Structural and psychological adjustment in Poland*, red. K.M. Słomczyński, S.T. Marquart-Pyatt, IFIS Publishers, Warszawa.
- Domański H. 2008, *Wnioski*, w: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Domański H., Mach B.W., Przybysz D. 2008, *Pochodzenie społeczne – wykształcenie – zawód: ruchliwość społeczna w Polsce w latach 1982–2006*, w: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Domański H., Przybysz D. 2007, *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Frieske K.W. 1999, *Dzieci i młodzież w sferze ubóstwa. Dziedziczenie biedy i społecznego nieprzystosowania*, w: *Marginalność i procesy marginalizacji*, red. K.W. Frieske, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Gołdyka L. 2007, *Enklawa społeczna z punktu widzenia teorii grup odniesienia*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Grzymała-Kazłowska A., Stefańska R., Szulecka M. 2008, *Podobieństwa i różnice w integracji imigrantów o różnym statusie prawnym*, w: *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce*, red. A. Grzymała-Kazłowska, Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa; [www.migracje.uw.edu.pl/download/publikacja/658](http://www.migracje.uw.edu.pl/download/publikacja/658).
- Każmierczak-Kałużna I. 2007, *Biedni jako enklawa społeczna. Klienci pomocy społecznej o przyczynach własnej sytuacji życiowej*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Kłosowska A. 1995, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Korcelli P. 1974, *Teoria rozwoju struktury przestrzennej miast*, Studia KPZK PAN, t. 45, Wydawnictwo KPZK PAN, Warszawa.
- Palska H., 2007, *Trwałość i zmiana stylów życia*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Portes A. 1981, *Modes of structural incorporation and present theories*, w: *Global trends in migration theory and research on international population movements*, red. M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi, The Center of Migration Studies, New York.
- Pióro Z. 1982, *Główne nurty ekologii społecznej*, w: *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, red. Z. Pióro, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Sawiński Z. 2008, *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, w: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Suchocka R. 2007, *Inteligentne enklawy*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Suchocka R. 2008, *Rozwarstwienie a jedność polskiej inteligencji*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Suchocka R. 2009, *Enklawy miejskie*, w: *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

- Suchocka R. 2013, *Dwa oblicza życia imigrantów w enklawie etnicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXV, z. 4.
- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W. 2007, *Między łękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym*, w: *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Tarkowska E. 2000, *Świat społeczny ludzi żyjących w ubóstwie*, w: *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, red. E. Tarkowska, Typografia, Warszawa.
- Therborn G. 1998, *Drogi do nowoczesnej Europy: społeczeństwa europejskie w latach 1945–2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Vorbich R. 1995, *Muzułmanie z Maghrebu w Europie Zachodniej*, „Sprawy Narodowościowe”, Seria nowa, t. IV, z. 1(6), Poznań.
- Wacquant L. 2008, *Parias urbains. Ghetto, banlieues, État*, La Decouverte, Paris.
- Waldenger R. 1994, *The making of immigrant niche*, „International Migration Review”, nr 27 (1), New York.
- Warzywoda-Kruszyńska W. 2013, *Biedne dziecko muru głową nie przebije* – wywiad z W. Warzywoda-Kruszyńską, [www.dzieciwlozdi.pl/.../biedne-dziecko-muru-glowa-nie-przebije-12](http://www.dzieciwlozdi.pl/.../biedne-dziecko-muru-glowa-nie-przebije-12) (14.03.2014).
- Warzywoda-Kruszyńska W., Jankowski B. 2010, *Mieszkańcy enklaw biedy 10 lat później*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Petelewicz M. 2010, *Bieda w dzieciństwie jako zagrożenie biedą i wykluczeniem*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.
- Wilson W.J. 1987, *The truly disadvantaged: the inner city. The underclass and public policy*, The University of Chicago Press, Chicago.

## OVERWHELMING POWER OF CERTAIN SOCIAL ENCLAVES

### KEYWORDS

SOCIAL ENCLAVE, ETHNIC ENCLAVE, ENCLAVE OF POVERTY, ENCLAVE OF PROSPERITY, CULTURAL CAPITAL, ECONOMIC CAPITAL, SELF-EXCLUSION

**SUMMARY** The study focuses on the relationship between certain enclaves and its members – individuals. An attempt was made to demonstrate that the power of an enclave can lead to a number of social impacts that restrict individuals, and even their participation in social life outside the enclave, or – on the contrary – it can promote the achievement of a high social position.

This power that overwhelms the individuals results from the strength of social networks, economic and cultural capitals that are generated by it, from the socialization function, leading to the fact that the enclave becomes the most important and sometimes the only reference group.

As a consequence, the enclave may limit the opportunities for social advancement in a society, it may create economic, cultural, social and political self-exclusion from the wider society as a result of the social impact of the pressure exerted by the enclave but it can also equip its members in the “above average” capital that is necessary to succeed in the wider society.